

# Wierszyk dziecienny

Kiedym był mały, przed laty,  
Kochałem wiśniowe kwiaty,  
Kwiaty kochałem wiśniowe,  
Śniegiem lecące na głowę.

Kiedy przejrzały me oczy,  
Gwiazdy kochałem w przeźroczy  
I była dusza ma rada  
Tej gwieździe, co z nieba spada.

A kiedym ujrzał cierpienie,  
Gwiazd złotych nie miałem w cenie,  
Chłopięcą miałem zabawę,  
Na łzy się wciąż patrząc krwawe.

O śmieszna beztrosko dzieci!  
Jak czas ten leci, jak leci!...  
Zabawa skończyła się jasna,  
Gdym poznał, co to łza własna.